

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Piotr Grenda
Protokolant:	sekretarz Emila Bielska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i D. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 13 maja 2011 roku jest nieważna w całości;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów K. W. i D. W. łącznie kwotę 99.507,83 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset siedem 83/100 złotych) oraz kwotę 21.716,37 CHF (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset szesnaście 37/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 lipca 2021 r. do dnia zapłaty
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów koszty procesu w całości wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od kwoty tych kosztów liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXVIII C 7981/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 czerwca 2021 roku K. W. i D. W. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej w dniu 12 maja 2011 roku pomiędzy powodami a pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. – na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwot 99.507,83 zł oraz 21.716,37 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnie pobranych o powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych, w wykonaniu nieważnej umowy. Powodowie sformułowali również żądania ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd ww. roszczeń głównych. W każdym przypadku powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pozew – k. 3-30).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany

podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, wskazując, iż w jego ocenie miesięczne raty uiszczane przez stronę powodową stanowią świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat (odpowiedź na pozew – k.94 – k. 131).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2022 roku – k. 264).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 maja 2011 roku pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w G. – zawarta została umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU).

Na podstawie wskazanej umowy, pozwany zobowiązał się do udzielenia kredytobiorcy kredytu denominowanego w kwocie 356.000,00 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w K., przy ul. (...), działka nr (...), stanowiącej własność kredytobiorcy oraz spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...). Oprocentowanie kredytu miało przy tym wynosić 4,17833 % (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy), marża banku w dniu udzielenia kredytu miała wynosić 4%. Określono również warunki, od których zależeć miało obniżenie marży banku w okresie kredytowania (§ 1 CSU). W § 2 CSU wskazano, iż prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana miała być w złotych, w kwocie 7.120,00 zł.

Na podstawie § 4 ust. 1 CSU, wypłata kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni roboczych od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w ust. 5. Wypłata środków z kredytu denominowanego odbywać się miała na zasadach określonych w COU.

Zgodnie z § 5 CSU, spłata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem spłat. Środki miały być pobierane z rachunku prowadzonego w PLN, dziesiątego dnia każdego miesiąca. Zasady spłaty były określone w COU, przy czym spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W § 1 ust. 1 COU wskazano, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Kwota udzielonego kredytu miała zostać określona w złotych, z tym zastrzeżeniem, że kwota ta jest indeksowana do waluty obcej na następujących zasadach: zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty miało zostać wyrażone w walucie obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania miała zostać określona po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków (§ 1 ust. 2 COU). W § 1 ust. 3 COU wskazano, że na wysokość kwoty zobowiązania kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej mają wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania, tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz. Jednocześnie ustalono, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 16 ust. 3 i 4 oraz § 25 ust. 6 COU (§ 1 ust. 4 COU). W treści COU określono również sposób udostępnienia klientom Banku Tabel kursowych oraz informacji o wysokości spreadów walutowych. Aktualne dane miały być zamieszkane na stronie internetowej Banku, jak również wywieszane na tablicy ogłoszeń w Banku, przy czym na życzenie Klienta powinny być podane telefonicznie lub e-mailem. Dane archiwalne widniały bądź na stronie internetowej Banku bądź na życzenie Klienta winny zostać podane telefonicznie lub e-mailem (§1 ust. 5 COU).

Oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. Ryzyko, związane ze zmienną stopą procentową, ponosił kredytobiorca (§ 2 ust. 1 COU).

Zgodnie z § 8 ust. 1, 8 i 9 COU wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat miała być ustalana na podstawie Tabeli opłat i prowizji. Prowizje miały być pobierane w złotych, przy czym w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za udzielenie oraz za podwyższenie kredytu miała zostać naliczona odpowiednio od kwoty kredytu udzielonego w złotych/od kwoty podwyższenia kredytu w złotych, zaś pozostałe prowizje określane

procentowo i pobierane w okresie kredytowania, miały być naliczane od pozostałej do spłaty kwoty kapitału wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosować należało kurs sprzedaży dane waluty według Tabeli kursów, obowiązującego w Banku w dniu i w momencie zapłaty prowizji.

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej uruchomienie środków mogło nastąpić w złotych lub w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, z zastrzeżeniem, że warunki uruchomienia są zgodne z warunkami transakcji dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania. W przypadku wypłat w złotych kwota transzy po wypłaceniu przeliczana jest przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków (§ 16 ust. 1 i 4 COU).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obce harmonogram spłat kredytu miał być wyrażony w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany. Spłata następowała w złotych lub w zadeklarowanej przez kredytobiorcę walucie kredytu, wskazanej w CSU. W przypadku spłaty kredytu w złotych spłata miała następować w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty (§ 19 ust. 1, 2 i 3 COU) (umowa kredytu z dnia 13 maja 2011 roku – k. 52-60).

W dniu 19 grudnia 2013 roku strony umowy kredytu zawarły porozumienie na mocy którego ustaliły, że kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie do której denominowany jest kredyt, (co odnosi się również do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie). Kredytobiorca, w związku z wykonaniem ww. uprawnień, nie będzie zobowiązany do wykonania żadnych dodatkowych zobowiązań względem Banku, polegających w szczególności na zobowiązaniu do nabycia waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego części lub całości od określonego podmiotu (porozumienie z dnia 19 grudnia 2013 roku – k. 63).

Powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 99.507,83 zł oraz 21.716,37 CHF (zaświadczenie pozwanego z dnia 18 maja 2021 roku – k. 64-68).

Powodowie motywowali chęć powzięcia kredytu potrzebą sfinansowania budowy oraz wykończenia domu jednorodzinnego. W procesie kredytowania skorzystali z pomocy doradcy finansowego. Zawarta umowa kredytu została zaoferowana powodom jako bezpieczna, standardowa i popularna w tamtym okresie. Bank przedstawił umowę w oparciu o przygotowane przez siebie standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klientów, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie mieli możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Nie uzyskali również informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyka związanego z nią, konsekwencji, czy sposobu wykonywania umowy. W szczególności Bank nie poinformował powodów o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, a także o sposobie tworzenia tabel kursowych Banku i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF – tj. o mechanizmie procesu denominacji. Powodowie nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej. Do dnia dzisiejszego mieszkają w Nieruchomości kredytowanej. Powodowie oświadczyli, iż pozostają w świadomości skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu i wyrażają taką wolę (zeznania powodów – k. 254 – k. 254 v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe (w zakresie dowodów z dokumentów), w tym wywiady, artykuły prasowe, będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne

analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron składających je do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.). Z tych przyczyn Sąd oddalił dalsze wnioski dowodowe stron, zgłoszone w tym zakresie, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony (k. 254 – k. 254 v.). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z ich przesłuchania wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem powodów zapewniano o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez nich kredytu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd postanowił pominąć wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych. W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uwzględnienie roszczenia głównego powodów tj. żądania ustalenia nieważności umowy kredytu łączącej strony przedmiotowego postępowania oraz o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość została wykazana przez stronę powodową, poprzez przedłożone dowody z dokumentów.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania złożone w sprawie przez świadka I. P. (k. 253 v.) – albowiem pomimo faktu, iż brała ona udział w procedurze zawierania umowy z powodami, ów świadek nie pamiętał jak przebiegały spotkania kredytowe, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.
5. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu denominowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wątek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie jej nieważnych postanowień pozwoli na

utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. K.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula przeliczeniowa wyrażająca wysokość świadczenia ze strony banku w PLN, oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać za przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna właściwa dla waluty obcej).

Niewątpliwie w ocenie Sądu powodowie, jako strona umowy ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Roszczenie strony powodowej nie mogło zostać uznane za przedawnione, gdyż każde miesięczne świadczenie, którego dotyczy miało swój niezależny byt prawny, przez co nie może zostać uznane za okresowe. Wszak podstawa świadczenia, zarówno co do zwrotu kapitału, jak i odsetek, była nieważna i wobec wyraźnej woli konsumenta, nie została utrzymana w mocy. Wymusza to zatem zastosowanie do kwestii przedawnienia terminu podstawowego z art. 118 k.c. (10 i 6 letniego) z tym zastrzeżeniem, że z orzecznictwa TSUE wynika, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta nie może rozpocząć się wcześniej, aniżeli od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy 93/13. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest dzień wytoczenia powództwa, albowiem bez wątplenia jest to data, w której powodowie byli już świadomi, że łącząca ich z pozwanym Bankiem umowa kredytu, zawiera w swej treści klauzule o charakterze abuzywnym. Tym samym nie sposób uznać, że ich roszczenie o zapłatę uległo przedawnieniu.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stron umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała

tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentami został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował sporne zagadnienia związane z przeliczeniem, wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jedoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny unormowań zawartych w art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy przy tym zauważyć, że sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów (por. wyroki TSUE: OSA, C-351/12, EU:C:2014:110, pkt 44, K. ZOTSiS 2014/4/I-282, pkt 64).

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak już wskazywano w treści zgromadzonego w sprawie materiału, w tym w treści umowy, nie można znaleźć informacji, które wskazywałyby w pierwszej kolejności, że strona powodowa prowadziła działalność gospodarczą, a

następnie – że analizowany kredyt został zawarty w związku z prowadzeniem tej działalności. Innymi słowy brak jest podstaw do uznania, że finansowanie zakupu do którego służył kredyt, miało jakiś związek z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą lub zawodową. Z analizy materiału procesowego, w tym zeznań powodów, wynika zaś, że celem zawarcia umowy było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Okoliczności te uznać zresztą należy za bezsporne pomiędzy stronami.

Mając na względzie podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty należy zauważyć, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Konsument nie może być postawiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień.

Ponadto z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

W konsekwencji należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu denominacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu. W ocenie Sądu pozwany w ogóle nie przytoczył żadnych istotnych faktów, które wskazywałyby na prowadzenie między stronami jakichkolwiek uzgodnień co do treści poszczególnych postanowień umowy, tj. nie przedstawił faktów, które wskazałyby na zgłaszanie przez konkretnych kredytobiorców (powodów) propozycji dotyczących treści (zmian) postanowień i prowadzenie uzgodnień ich dotyczących.

Należy zauważyć, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta (choć dyrektywa 93/13 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta) postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. W preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano z kolei ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Zgodnie z art. 385² k.c. niniejszej oceny dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem

z 13 października 2016 roku, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W oparciu o powyższe należy stwierdzić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r. (V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstraszającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy (na początku z momentem ustalenia wysokości zobowiązania konsumentów, jak i przez lata w trakcie comiesięcznej spłaty rat kredytu), a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte.

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących denominowania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm przeliczenia kwoty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej denominacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r.).

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia umowy dotyczące określenia zasad wypłaty kwoty kredytu, jak również bieżącej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (tzw. postanowienia denominacyjne) stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm denominacji w

kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnej woli konsumenta.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorców. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Odwołać należy się w tym miejscu do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”. Również na gruncie sporów dotyczących kredytów indeksowanych lub denominowanych nie są odosobnione orzeczenia przyjmujące nieważność umowy ze względu na naruszenie granic swobody umów (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy.

Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu pozwanemu pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorcy mają zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorców, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorców wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

3. Wpływ stwierdzonej abuzyjności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).

Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do niego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorców, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

W tym miejscu uznać należało, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstanie stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353¹ k.c., gdyż klóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązania jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. W szczególności Trybunał w sprawie C-260/18, wskazał, że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Z tego względu istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe. Nie wynika to z faktu, że stosunek prawny nie odpowiadałby wymogom wprost określonym w art. 69 Prawa bankowego, w części w jakiej jedną z podstawowych cech umowy kredytu jest jego odpłatność. Powołany przepis przewiduje w ustępie pierwszym, że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niego na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastrzeżenie oprocentowania odnoszącego się do stawki LIBOR w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu denominacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego.

Przyjęcie, że o charakterze kredytu denominowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalane go w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy, na co słusznie zwracał uwagę pozwany.

Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną.

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego denominacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów.

Zaznaczyć należy, że skutkiem uznania za niedozwolone wyłącznie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie nie wiązałyby konsumenta. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu „denominacji” (przy założeniu, że sama denominacja byłaby dopuszczalna). Zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziła do ustalenia sposobu ustalania wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353¹ k.c., należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W szczególności w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochroni ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Przy czym podnoszone przez TSUE unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, nie tylko podtrzymane zostało wcześniejsze stanowisko, ale też jednoznacznie wskazano, że:

1. ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku),
2. skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyroku);
3. czym innym jest ocena nieuczciwości warunku umownego, dokonywana „w momencie zawarcia umowy”, a czym innym ocena skutków wynikających z unieważnienia umowy (pkt 52 wyroku);
4. skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować, z polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości (punkty 53-55 wyroku).

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi

regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Reasumując należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące denominacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Reasumując - niezależnie od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną na skutek sprzeczności postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji z art. 353¹ k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności tych postanowień (prowadzących w konsekwencji do nieważności Umowy), rozstrzygnięcie co do żądania powodów byłoby identyczne.

W ocenie Sądu, nie były trafne zarzuty strony pozwanej, jakoby powodowie nie mieli interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy.

Powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej Umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań Banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy w istocie strony są związane przedmiotową Umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Rozstrzygnie bowiem kwestię podstawową, tj. czy powodów wiąże z pozwanym Bankiem Umowa o kredyt hipoteczny, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej Umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej Umowy. W ocenie Sądu, ustalenie czy umowa ta obowiązuje strony orzeczeniem Sądu stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Mając powyższe na względzie Sąd w pkt 1 wyroku ustalił, że umowa kredytu z dnia 13 maja 2011 roku zawarta pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna w całości.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowało uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 99.507,83 zł oraz 21.716,37 CHF. Wskutek powyższych rozważań Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie ww. kwoty pieniężne wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 lipca 2021 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)